

Janusz Stradecki

Bibliografie zawartości czasopism

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 45/2, 661-672

1954

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przyjmując, iż o układzie, tak jak o wielu elementach metody bibliograficznej, decyduje charakter opracowywanego materiału, podział formalno-wydawniczy w bibliografii utworów Sienkiewicza wydaje się słuszny.

Wewnątrz grupy pierwszej (utwory drukowane w czasopismach i wydawnictwach zbiorowych) przyjęty został szczegółowy układ chronologiczny według daty dziennej. Zasada tego układu ma tę zaletę, iż wiąże utwory z aktualnymi wydarzeniami polityczno-społecznymi (co ważne jest, gdy chodzi o publicystykę) i ma ścisły związek z *kalendariem* życia pisarza.

Przechodząc wreszcie do omówienia ogólnej kompozycji *Bibliografii* stwierdzić można brak szeregu spisów pomocniczych, a to: wykazu pseudoni i kryptonimów pisarza, wykazu periodyków, z którymi Sienkiewicz współpracował, wreszcie indeksu rzeczowego. *Bibliografia* zaopatrzona jest w wykaz skrótów, spis wydawców tekstów Sienkiewicza oraz indeks tytułów, który jednak budzi zastrzeżenia. Wyodrębnienie utworów według pewnych haseł nadrzędnych, jak m. in. *Odpowiedzi na ankietę, Komitet Generalny Szwajcarski w Vevey, Odezwy, Wiersze*, niejednolita zasada stosowania szeregowania alfabetycznego (według pierwszej litery tytułu lub według pierwszego rzeczownika w tytule), wreszcie zgrupowanie numerów pozycji fragmentów dzieł przy tytule danego dzieła (co powoduje, że szukając np. fragmentu *Oblężenia Zamościa*, korzystający przejrzeć musi 50 pozycji podanych przy haśle *Potop*) — wszystko to sprawia, że indeks nie spełnia zadania szybkiego i prostego doprowadzenia do pozycji.

Rozważania na temat szczegółowych rozwiązań bibliograficznych nie mogą jednak zamykać omówienia bibliografii dzieł Sienkiewicza. Wydaje się, iż ze względu na warunki, w jakich praca była prowadzona, autor świadomie skoncentrował swój wysiłek przede wszystkim na zgromadzeniu jak największej liczby pozycji, na ilościowym wzbogaceniu spisu. W tym zakresie uzyskał też najpoważniejsze rezultaty.

Jadwiga Czachowska

BIBLIOGRAFIE ZAWARTOŚCI CZASOPISM

OBLICZE DNIA. 1936. Wstęp i antologię opracowała Mirosława Puchalska. Wykaz ważniejszych pozycji bibliograficznych opracował Jerzy Kądzioła. Wrocław 1953. Zakład im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, s. 176, 2 nlb. Instytut Badań Literackich PAN. Materiały do Dziejów Postępowej Publicystyki pod red. Ewy Korzeniewskiej. T. 1. — SYGNAŁY. 1933—1939. Opracowała Jadwiga Czachowska. Wrocław 1952. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, s. 189, 3 nlb., 1 ryc. Instytut Badań Literackich PAN. Materiały do Dziejów Postępowej Publicystyki pod red. Ewy Korzeniewskiej. T. 2. — POPROSTU — KARTA. 1935—1936. Wstęp i antologię opracowała Barbara Winkiel. Wykaz ważniejszych pozycji bibliograficznych opracował Janusz Stradecki. Wrocław 1953. Zakład im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, s. 238, 2 nlb., 2 ryc. Instytut Badań Literackich PAN. Materiały do Dziejów Postępowej Publicystyki pod red. Ewy Korzeniewskiej. T. 3 —

KRYTYKA. 1899—1914. Bibliografia zawartości. Opracował Witold Suchodolski. Wrocław 1953. Zakład im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, s. 148. Instytut Badań Literackich PAN. Materiały Bibliograficzne pod red. Ewy Korzeniewskiej. T. 2.

Autorem, który pierwszy w bibliografii polskiej podjął opracowanie bibliograficznych monografii czasopism, był Karol Estreicher. Doceniając wagę zagadnienia, dał na marginesie swojej zasadniczej pracy pierwsze próby monografii bibliograficznych: Biblioteki Warszawskiej i Tygodnika Ilustrowanego¹.

W dwudziestoleciu międzywojennym tradycje Estreichera nie były kontynuowane. Inicjatywa jednostek nie znajdowała poparcia ze strony „czynników oficjalnych“. Znane są warunki pracy Korbuta. Nie było szerszych możliwości planowej, zespołowej pracy, koniecznej w przedsięwzięciach tego rodzaju jak bibliografie zawartości czasopism. Stąd nieliczne, powstałe wówczas pozycje bibliograficzne z tego zakresu cechuje niedostateczna precyzja metody, zasadnicze braki w systemie itd.

Nie są to właściwie bibliografie *sensu stricto*, ale w najlepszym wypadku rzeczy z pogranicza między bibliografią a scalonym spisem zawartości czasopisma (zresztą niepełnym). W braku precyzyjnej metody nowoczesnej nie udoskonalają one właściwie prac dawnych (takich np., jak A. Chmiel, *Zestawienie przedmiotów zawartych w 52 tomach „Ateneum“ z lat 1876—1888*. Warszawa 1889. — M. Glücksberg, *Spis rzeczy zawartych w dwudziestu tomach czasopisma ilustrowanego, tygodniowego „Kłosa“ poczynając od 1 lipca 1865 do 1 lipca 1875 r.* Warszawa 1876). Z prac tych poza bibliografią Wiadomości Literackich, opracowaną przez Toporowskiego², wyliczyć można pozycje: E. Kurkowa, *Przegląd treści „Chimery“, 1901—1907*. Lwów 1936; A. Semkowicz, *Przegląd treści „Museionu“, 1911—1913*. Lwów 1937.

W pracach tych brak wszelkich komentarzy i wyjaśnień. U Semkowicza brak w ogóle jakiegokolwiek próby ujęcia rzeczowego.

Z prawdziwą radością stwierdzić można, iż ten katastrofalny na terenie bibliografii czasopiśmiennictwa stan uległ w Polsce Ludowej zasadniczej poprawie. Wydaje się, iż wolno bez przesady powiedzieć, że jesteśmy świadkami prawdziwego przełomu w tej dziedzinie. Ograniczając się tylko do rzeczy, które ukazały się już w wydaniach książkowych (nie mówiąc o wszystkich pracach przygotowywanych), możemy stwierdzić zasadniczy zwrot na tym polu. Dla badacza czasopism, dla historyka literatury — to emocjonujący okres ukazywania się różnego typu bibliografii literackich.

¹ K. Estreicher, *Zestawienie przedmiotów zawartych w 136 tomach „Biblioteki Warszawskiej“ z lat 1841—1874*. Kraków 1875. Tenże, *Systematyczne zestawienie przedmiotów zawartych w „Bibliotece Warszawskiej“*. Cz. 2. Za lat 16 (tomów 64). Warszawa 1891. — Tenże, *Zestawienie przedmiotów i autorów w 32 tomach „Tygodnika Ilustrowanego“ z lat 1859—1875*. Warszawa 1877.

² M. Toporowski, *„Wiadomości Literackie“, 1924—1933. Zestawienie treści. Indeks ilustracyj. Pseudonimy i kryptonimy*. Warszawa 1939.

Z prac o bibliografii, poza *Teorią bibliografii* Wierczyńskiego³, ukazały się dwie rzeczy zasadnicze: popularna *Bibliografia w teorii i praktyce* Grycza i Kurdybachy⁴ oraz dawno oczekiwany, podstawowy *Zarys dziejów bibliografii w Polsce* Korpały⁵. Z bibliografii osobowych częściowo już się ukazała, lada dzień ukaże się w całości bibliografia Sienkiewicza. Wreszcie z interesującej nas dziedziny — czasopiśmiennictwa — ukazały się pozycje, które na pewno stanowią zapowiedź gruntownej poprawy sytuacji na tym odcinku: w serii IBL *Materiały do Dziejów Postępowej Publicystyki: Sygnały, Oblicze Dnia, Poprostu—Karta*, w serii *Materiały Bibliograficzne — Krytyka*. Poza tym ukazała się *Bibliografia scalonych spisów zawartości czasopism* Gutrego⁶, a wreszcie *Bibliografia tytułów czasopism teatralnych* Strausa⁷. Jako dodatek do *Pamiętnika Literackiego* ukazuje się tzw. *Bibliografia literacka*⁸, rejestrująca i systematyzująca bieżącą produkcję literacką z czasopism. Spis ten nie wyczerpuje zresztą wszystkich pozycji.

Oczywiście bibliografie te, niejednokrotnie wynik podziwu godnej sumienności, wieloletniego szperania i poszukiwania, nie są pozbawione błędów⁹, są na pewno niedoskonałe.

³ S. Wierczyński, *Teoria bibliografii w zarysie*. Wrocław 1951.

⁴ J. Grycz i E. Kurdybacha, *Bibliografia w teorii i praktyce oraz wykaz ważniejszych bibliografij i dzieł pomocniczych*. Warszawa 1953.

⁵ J. Korpała, *Zarys dziejów bibliografii w Polsce*. Wrocław 1953. Biblioteka Narodowa — Instytut Badań Literackich PAN. Książka w Dawnej Kulturze Polskiej pod red. Kazimierza Budzyka i Alodii Gryczowej.

⁶ Cz. Gutry, *Bibliografia scalonych spisów zawartości czasopism*. Wrocław 1953.

⁷ S. Straus, *Bibliografia tytułów czasopism teatralnych*. Wrocław 1953.

⁸ Cz. Hernas, *Bibliografia literacka*. Styczeń—czerwiec 1950. Wrocław 1951; T. Skubalanka, *Bibliografia literacka*. Lipiec—grudzień 1950. Wrocław 1953. R. Sobol, *Bibliografia literacka*. Styczeń—czerwiec 1951. Wrocław 1953. Tenże, *Bibliografia literacka*. Lipiec—grudzień 1951. Wrocław 1953. J. Gawałkiewicz, *Bibliografia literacka*. Styczeń—czerwiec 1952. Wrocław 1953. — Tenże, *Bibliografia literacka*. Lipiec—grudzień 1952. Wrocław 1954. Cykl wydawany jest przez IBL jako dodatek do *Pamiętnika Literackiego*.

⁹ Żeby wymienić tylko najbardziej jaskrawe, wspomnę o utożsamieniu przez Skubalankę Witkacego ze starym Stanisławem Witkiewiczem i przypisaniu Witkiewiczowi-seniorowi neologizmów Witkacego, omówionych w *Poradniku Językowym*. Zastrzeżenia budzą oceny Gutrego zaliczające np. *Ateneum Chmielowskiego*, obok *Oblicza Dnia i Poprostu*, do czasopism „społeczno-postępowych“, lub pewna apodyktyczność sądów Strausa, wyprzedzająca *a priori* oceny badaczy w uznaniu np. sądów wypowiedzianych na łamach *Życia Teatru* za „bezsronne i rzeczowe“, a samego pisma za „najpoważniejsze polskie pismo teatrologiczne“. (Wątpliwości budzi również gorliwość bibliografa w skrętnym rejestrowaniu wszelkich *cabaretianów* — ale to już sprawa oceny fachowców).

Bibliografia Gutrego i wydawany przez Instytut Bibliograficzny *Biuletyn*, rejestrujące prace będące w toku wykonania, stanowią niewątpliwie „wstępne informacje bibliograficzne w zakresie literackiego czasopiśmiennictwa polskiego“ i dają podstawy do dalszego planowego wyczerpania całości zagadnienia.

Jak wspomniałem, wychodzące pozycje budzą rozmaite zastrzeżenia — domagają się dyskusji, których w prasie literackiej brak. Na odcinku bibliografii toczy się bowiem, jak i gdzie indziej — walka o słuszną koncepcję, o właściwą systematyzację materiału, w sposób celowy służącego już nie tylko zawodowcom, ale — także w wielu wypadkach — szerokim rzeszom studentów, nauczycieli, literatów i miłośników literatury.

*

Wydaje się, że na tle dyskusji o literaturze dwudziestolecia, która niedawno toczyła się na łamach prasy literackiej, nie trzeba bliżej uzasadniać wagi takich pozycji, jak prace Instytutu Badań Literackich ukazujące się w serii *Materiały do Dziejów Postępowej Publicystyki*. Prace materiałowe dotyczące okresu dwudziestolecia pozwolą zweryfikować dyskutowane sądy, przedwczesne, często ogólnikowe stwierdzenia, uzyskają pogłębienie w materiale faktycznym, prace te w końcu pozwolą zarysować w badaniach historycznoliterackich bardziej precyzyjny obraz literatury dwudziestolecia.

Z trzech dotychczasowych tomów chronologicznie najwcześniejsza i najobszerniejsza jest praca Czachowskiej o *Sygnalach*. Praca ta, posiadająca dużą wagę historycznoliteracką (wydobycie nurtu postępowego w dwudziestoleciu) — do niedawna jedyna chyba poważniejsza monografia dotycząca okresu międzywojennego — od strony bibliograficznej, biorąc pod uwagę zarysowany uprzednio stan w dziedzinie bibliografii zawartości czasopism, jest w zasadzie rzeczą o charakterze pionierskim.

Nie trudno zdać sobie sprawę, iż przy ustalaniu właściwej koncepcji retrospektywnej bibliografii zawartości czasopisma literackiego autorka nie miała właściwie pomocy w bibliografiach uprzednio wydanych. W pewnej tylko mierze stanowiła tę pomoc, przystosowana zresztą do innego typu czasopisma, bibliografia *Pamiętnika Literackiego* opracowana przez Świdwińską, która pierwsza zastosowała w dziedzinie bibliografii czasopiśmiennictwa nowość polegającą na wprowadzeniu haseł krzyżowych, osobowych i rzeczowych¹⁰.

Bibliografia ta nie jest zresztą wolna od drobnych niekonsekwencji i opuszczeń. Nie kusząc się o bardziej wszechstronną ich analizę, warto zauważyć, że bibliografia zawiera opuszczenia różnego typu. Na przykład Simona *Uwagi na marginesie dzieła Ludwika Bernackiego (Teatr, dramat i muzyka za Stanisława Augusta)* nie figurują pod hasłem Bernacki,

¹⁰ Z. Świdwińska, *Bibliografia „Pamiętnika Literackiego“ i „Pamiętnika Tow. Literackiego im. Adama Mickiewicza“*. 1887—1939. Szkicem o „Dziejach dwu Pamiętników“ poprzedził Julian Krzyżanowski. Warszawa 1948.

mimo że znalazły się pod hasłem Simon. Niepokojące są niekonsekwencje w stosowaniu zasady krzyżowej w wypadku trzech autorów. Tak np. recenzję książki Juliana Krzyżanowskiego o Reymonce znajdziemy w trzech hasłach: Krzyżanowski, recenzent i Reymont, podczas gdy analogiczne wypadki z recenzjami innych monografii osobowych podawane są tylko w dwóch pozycjach: pod hasłem autora i recenzenta, mimo iż recenzje te dotyczą merytorycznie autorów, którym książki są poświęcone. Zasada tej bibliografii, uznająca hasła przedmiotowe najrozmaitszych rodzajów (od przyroda w literaturze do literatura tradycyjna), daje właściwie podstawy do niekończącego się powtarzania pozycji. Trudno dopatrzeć się jakiegóż racjonalnej zasady w klasyfikacji tych hasel. Wydaje się, że podstawą do ich wyróżnienia była jakaś poetyka idealistyczna. W pewnych wypadkach bibliografia podaje błędnie stronicę (np. s. 410 — zamiast s. 460 — przy pozycji *Facecje polskie* Brücknera). Oczywiście, wspomniane braki nie umniejszają roli zdecydowanie pozytywnej, w wielu miejscach niezmiernie ściślej bibliografii. Na przykład bardzo użyteczna jest tu przejrzysta tabela kolejnych redakcji *Pamiętnika Literackiego*.

Biorąc pod uwagę, jako fakt bezsporny, postulat przejrzystości bibliografii literackiej, autorka bibliografii Sygnałów niewiele też znalazła pomocy w wyjątkowo sumiennej i szczegółowej, lecz nieprzejrzystej międzywojennej bibliografii *Wiadomości Literackich* Toporowskiego.

*

Oceniając bibliografie IBL z serii *Materiały do Dziejów Postępowej Publicystyki* pamiętać musimy o rzeczach najważniejszych: *Sygnały* — jak również dwa następne tomy serii: *Oblicze Dnia* i *Prostu-Karta* — to zupełnie nowy w naszym dorobku typ kompendium składającego się z historycznoliterackiego wstępu, antologii i bibliografii. Bibliografia, stanowiąc część tomu, zmierza do wydobycia i zapoznania czytelnika z materiałem najbardziej wartościowym, przeprowadza w nim selekcję, stara się dostarczyć w adnotacjach właściwej naukowej informacji, daje ocenę. Można tu przypomnieć, że idąc za wskazaniem Lenina, który w r. 1914 zdemaskował burżuazyjną teorię apolityczności bibliografii w swej recenzji z książki Rubakina, bibliograf nie może ustosunkować się obojętnie do walki idei odzwierciedlającej się w twórczości. Musi w swych pracach stosować kryterium ideologiczne. Powinna go cechować postawa krytyczna, tzn. powinien wskazać rzeczy najlepsze, cenne historycznie i aktualnie. Idąc po tej linii omawiane bibliografie nie dążą do kompletności, lecz stosują ocenę i selekcję materiału. Postawiły sobie za zadanie spisywać to, co ma wartość, co jest przede wszystkim godne zbadania. W świadomym pomijaniu niektórych pozycji wyraża się ich postawa krytyczna. Zamierzeniem ich autorów było wydobycie i ukazanie tego, co ma naukową i ideologiczną wartość w dorobku naszych tradycji.

Przy ocenie tych prac pamiętać musimy także o ich przeznaczeniu dla stosunkowo szerokiego kręgu odbiorców. Wybierając materiał o ustalonej wartości ideowej, popularyzują i współdziałają w nauczaniu, organizują warsztaty polonisty. Stąd zasadnicze ich cechy: są to bibliografie selekcyjne, populary-

zujące, będące częścią tomu, który w całości stanowi zarys monograficzny czasopisma. Ocena ich nie może przebiegać w oderwaniu od tych założeń. Pewne ich cechy, jak np. nie zawsze dostatecznie obszerna informacja w adnotacji, tłumaczą się bowiem tym, że są one tylko częścią odrębnej całości (informacje te znajdują się we wstępie lub w antologii). W zasadniczej swej koncepcji oparte są na układzie autorskim (alfabetycznym) i krzyżowym (hasła autorów i hasła osób omawianych). Wybór takiej metody wydaje się słuszny: układ ten odpowiada zamówieniom historycznoliterackim, które interesują się przede wszystkim twórczością poszczególnych pisarzy. Ma on oczywiście i strony ujemne. Rzeczą do dyskusji byłby wybór między układem działowym, który plastycznie przedstawiałby czytelnikowi obraz rozwoju samego czasopisma, czy alfabetycznie-przedmiotowym, ułatwiającym wniknięcie w konkretną problematykę. Pewnym wyjściem z sytuacji byłoby zastosowanie indeksu rzeczowego. Są to jednak właściwie postulaty na wyrost. Wydaje się, iż w konkretnym wypadku, biorąc pod uwagę charakter całego wydawnictwa, układ autorski spełnia swoje zadanie.

Niezależnie od takich czy innych postulatów, wypada podkreślić, iż metoda zastosowana przez Czachowską (Sygnały) daje dopiero realne podstawy do właściwej dyskusji nad koncepcją bibliografii zawartości czasopisma literackiego XX wieku. Sygnały były — jak się powiedziało wyżej — pracą w pewnym sensie pionierską na polu bibliografii. Mają też znamiona pracy tego typu: nie są wolne od błędów. Rzeczą autorów następnych opracowań, korzystających z tych zdobyczy, będzie udoskonalić metodę i uniknąć błędów.

Rezygnując ze zbyt szczegółowych zestawień ograniczę się do paru uwag w związku ze sprawami budzącymi pewne zastrzeżenia:

1. **Sprawa układu krzyżowego.** W bibliografii Sygnałów zdarzają się opuszczenia. Wynikają one z nie zawsze konsekwentnie realizowanej zasady układu krzyżowego. Aczkolwiek często są to drobiazgi (których nie brak w żadnej z dotychczasowych bibliografii), sprawa wydaje się wystarczająco ważna z praktycznego punktu widzenia. Zasadą przyjętą w bibliografii jest podanie pełnego wykazu twórczości oryginalnej pod hasłem autora (oczywiście nie mam tu na myśli materiału, który odpadł na skutek zamierzonej selekcji). Jednakże w pewnych wypadkach bibliografia nie podaje wszystkich pozycji oryginalnych autora, umieszczając niektóre z nich tylko w hasłach autorów omawianych.

Tak np. Wyleżyńska nie ma artykułu o Barbusse'ie, Gil — recenzji z Kruczkowskiego, a Dudziński — z Bączkowskiego.

I odwrotnie, wbrew przyjętej zasadzie pewne pozycje nie znalazły się w hasłach autorów omawianych. Na przykład recenzja Gila książki Dąbrowskiej nie znalazła się w hasle Dąbrowska, a notatka Banasia o Niedźwiedzim — w hasle Niedźwiedzki (w ogóle brak tego hasła).

Niekonsekwencje te są pewną wadą bibliografii z praktycznego punktu widzenia. Czytelnik nie mając pewności, czy wszystko, co dotyczy poszukiwanego przez niego autora, zostało zgrupowane pod jego hasłem, zmuszony jest przejrzeć całą bibliografię, nie poprzestając tylko na interesującym go nazwisku. Wydaje się również, że w wypadku recenzji z monografii autorskich hasła powinny obejmować trzech autorów. Tymczasem recenzja Banasia z książki Krzyżanowskiego o Reymoncie nie została umieszczona w ha-

śle Reymont, a Sternbacha z powieści o Lermontowie — w haśle Lermontow. Podobnie należało pod hasłem Redakcja umieścić ankiety przeprowadzone przez nią, a nie poprzestać na umieszczeniu ich pod hasłami osób odpowiadających na ankietę (np. ankieta redakcji *Dlaczego jestem demokratą*).

2. Sprawa adnotacyj. Nie wszystkie tytuły, które nie są wystarczająco jasne, zostały skomentowane w adnotacji. Tak np. domagają się wyjaśnienia pozycje Franciszka Siedleckiego o Błoku lub artykuł Ajdukiewicza *Ogół i „ogół”*. Podobnie warto w wypadku zbiorowych recenzji teatralnych wymienić sztuki recenzowane (np. *Banasia Teatr i Nowy sezon teatralny*). Pewne opuszczenia zakradły się do adnotacji podających wiadomości o konfiskatach (brak np. wiadomości o częściowej konfiskacie Zegadłowicza *Przechadzki Zydla i Gila Bezdroży uniwersyteckich*). Usystematyzowania wymaga również sprawa, czy adnotacja ma występować tylko w haśle autorskim, czy tylko pod autorem omawianym, czy też w obu wypadkach (por. Borejsza — Linke, lub Chojecki — Hollender), jak również ujednostajnienie zapisu w adnotacji (bibliografia podaje w pewnych wypadkach jeden i ten sam zapis w różnych stylizacjach; por. polemika Adwentowicz — Słonimski). W końcu autorka rezygnuje czasami z podawania w adnotacji współautora książki — w wypadku książki dwóch autorów, co również nie jest chyba słuszne.

3. Sprawa pseudonimów. Stosując słuszną zasadę podawania właściwego nazwiska w wypadku autorów znanych pod pseudonimem literackim, należało także podać właściwe nazwiska Struga, Napierskiego i Leśmiana. Pewną niedoskonałością metody jest również brak odsyłaczy od pseudonimów do nazwiska. Tak np. czytelnik nie znajdzie w bibliografii hasła *Wodwicz*, mimo iż nazwisko to odczyta na okładce strony tytułowej *Sygnarów* zamieszczonej w książce. Chociaż posługując się spisem pseudonimów rozszyfruje właściwego autora (*Stefan Jędrzychowski*), nie należało chyba rezygnować z odsyłaczy w samym tekście bibliografii.

4. Sprawa ostatnia to konieczność sumienniejszej, dokładnej korekty. Do książki zakradły się pewne błędy i zniekształcenia w zapisie. Np. błędnie podany w antologii numer i rok wydania przy wierszu *Piwowara* (1936, nr 16 zamiast 1937, nr 25).

Pozostałe drobne odchylenia w realizacji przyjętych na wstępie zasad, jakie można wykryć w bibliografii¹¹, nie wpływają już w sposób zasadniczy na jej wartość.

Przytoczone powyżej zastrzeżenia wynikają z różnych przyczyn i są przeważnie nietrudne do uniknięcia w przyszłości. Czasami winna tu jest sama koncepcja: niestosowanie odsyłaczy od pseudonimów, niepodawanie pozycji w wypadku trzech autorów, czy wreszcie niepodawanie artykułu częściowo

¹¹ Wbrew przyjętej zasadzie ograniczania haseł autorskich do haseł osobowych i redakcji *Sygnarów* hasłem autorskim stały się (słusznie) instytucje. W pewnych wypadkach, wbrew przyjętej zasadzie podawania podtytułu, nie jest on podawany (np. Borejszy tłumaczenia z Marata). W pewnych wypadkach w grupie recenzji znalazły się pozycje nie będące recenzjami (np. artykuł Salzmana o *X Muzie* Irzykowskiego lub polemika o *Dąbrowską*) itd.

skonfiskowanego. Ten ostatni wypadek zresztą wywołany mógł być tym, iż autorka korzystała z egzemplarza nieskonfiskowanego. Stąd dyrektywa na przyszłość: podawanie bardziej szczegółowego opisu egzemplarzy czasopisma i miejsc, gdzie się one znajdują (jak czynią to Straus i Gutry).

Reasumując — większość błędów to mniej lub bardziej istotne opuszczenia w układzie krzyżowym: opuszczenia pozycji w twórczości własnej autora lub w grupie pozycji o autorze. Część z nich (zapis zniekształcony, błędnie podana data i numer) łatwo naprawi dokładniejsza korekta, a nawet dodane *errata*.

*

Przeglądając *Wykazy ważniejszych pozycji bibliograficznych* dołączone do dwu innych tomów serii *Materiały do Dziejów Postępowej Publicystyki* (*Oblicze Dnia*, *Poprostu-Karta*), a w zasadniczej swojej koncepcji oparte na tych samych założeniach, co bibliografia *Sygnatów*, wypadnie przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, w jakim stosunku pozostaje bibliografia (ten sam schemat bibliograficzny) do innego czasopisma, odmiennego pod względem kształtu ideologiczno-artystycznego. W wypadku pozycji tak cennych ideologicznie i charakterystycznych w swoich specyficznych metodach oddziaływania społecznego, jak *Oblicze dnia* i *Poprostu-Karta*, bibliografia — chcąc zrealizować postulat wyjścia poza suchy rejestr pozycji, dążąc do przedstawienia specyficznego charakteru czasopisma — natrafia na odrębne trudności. W omawianych czasopismach będzie to np. problem zasadniczo kolektywnego opracowania czasopisma przez zespół, czy też problem różnorodnych sposobów głoszenia tez ideologicznych w piśmie (od zbeletryzowanego reportażu poprzez ekonomiczną rozprawkę do deklaracji i odezw), czy wreszcie problem uczestnictwa zespołu redakcyjnego w szeregu akcji jednolitofrontowych. Wszystko to nie może być obojętne dla bibliografa, domagając się odpowiedniego dostosowania schematu bibliograficznego do opracowywanej treści. Autorzy bibliografii starali się w pewnej mierze zrealizować postulat ukazania charakteru czasopisma, słusznie np. wyodrębniając w osobną grupę *Apele*, deklaracje i odezwy czy umieszczając w hasłach autorskich *Akcesy do deklaracji Frontu Ludowego*. Może należało pójść dalej po tej linii i ukazać nieobojętne dla tych czasopism różne formy oddziaływania przez wyodrębnienie większej skali gatunków; plastyczniej ukazać — przez odpowiednie powiązanie — dyskusje i polemiki (np. dyskusja w *Poproście* o mieszkaniach robotniczych, o podręcznikach i inne); nie rezygnować z ukazaniem działów itp. Dla form oddziaływania ideologicznego czasopism nie jest również obojętny materiał ilustracyjny i fotograficzny, słusznie wydobyty w bibliografiach.

Kolektywny charakter pracy zespołów redakcyjnych tych czasopism, a także ich walka z cenzurą sanacyjną, nakazująca daleko idące szyfrowanie autorstwa, stwarzały szczególne trudności dla bibliografa. Musimy zdać sobie sprawę z tego, że pozycje anonimowe, wyciskające swoje piętno na obliczu obu czasopism, a także niektóre artykuły i noty z działu *Korespondencja* pochodzą nie tylko od postronnych zwolenników ideologii czasopism, lecz w znacznej mierze należy je uważać za pozycje redakcyjne. Ten wysiłek redakcji nie zawsze dało się ukazać w sztywnym schemacie bibliografii. Zdając

sobie sprawę z całego skomplikowanego mechanizmu „woalu“ ideologicznego w walce z represjami sanacji, trzeba przyznać, że autorzy włożyli niemały wysiłek w rozwiązanie stosunkowo wielu pseudonimów, w odpowiednie odczytanie tekstu, w którym niejednokrotnie wkład osobowy określonego autora na rzecz wysiłku zbiorowego przepadał nawet w pamięci samych członków zespołu redakcyjnego.

Podobnie jak do Sygnałów, tak i do omawianych bibliografii można postulować dalej idącą precyzję opracowania technicznego. Tak np. w bibliografii *Poprostu - Karty* można zauważyć następujące niedociągnięcia:

1. Przeoczenie w wykazie bibliograficznym jednego z artykułów (w całości skonfiskowanego) S. Jędrzychowskiego (*Poprostu*, 1935, nr 5).
- 2. Niekonsekwentne stosowanie przyjętej zasady wymieniania tytułu recenzji w wypadku, gdy nie jest on zapisem bibliograficznym książki omawianej (por. Grabski—Putrament).
- 3. Niekonsekwentne stosowanie zasady wyodrębniania w hasłach autorskich autorów omawianych lub współautorów (np. brak A. Ptaszki i współautora artykułu Putramenta *Sport i „bezinteresowna solidarność narodowa“*, podpisanego kryptonimem J. P.).
- 4. Niepodawanie w bibliografii wiadomości, iż dana pozycja była przedrukiem (np. *Deklaracja pisarzy lewicowych w Polsce* — przedruk z *Lewaru* — i *O pomoc dla amnestionowanych* — przedruk z *Robotnika*).
- 5. Niesygnalizowanie przy pozycjach rozwiązanych autorsko, iż w czasopiśmie były one drukowane anonimowo.
- 6. Niejednolita pisownia imion autorów obcych (por. Majakowski — Włodzimierz, Barbusse — Henri).
- 7. Różny zapis tytułów w antologii i bibliografii.

*

Innym typem wydawnictwa bibliografii zawartości czasopism jest seria *Materiały Bibliograficzne*, w której ramach ukazał się tom 2 — bibliografia zawartości *Krytyki* w opracowaniu Suchodolskiego. Jest to odmienny od omawianych powyżej typ bibliografii specjalnej, przeznaczonej w zasadzie dla badaczy, historyków, historyków literatury i wydawanej w niewielkim nakładzie. Bibliografia *Krytyki* obejmuje pełną zawartość czasopisma, stawia przed sobą zadanie kompletnego wyczerpania materiału, rezygnując z jego zasadniczej oceny i selekcji. Zasady bibliograficznej metody zapisu i układu materiału są te same, co w serii *Materiały do Dziejów Postępowej Publicystyki*, z tą różnicą, że stosowane są w pełni do całkowitego materiału zawartego w piśmie. *Krytyka* — to monografia bibliograficzna opatrzona dwoma wstępami (historycznoliterackim i informacyjnym), podająca, oprócz działań pozycji autorskich i anonimowych, wykaz reprodukcji dzieł sztuki.

Pełna bibliografia *Krytyki* to publikacja o bardzo dużym znaczeniu. Warto zdać sobie sprawę z tego, iż jest to dopiero druga z kolei (po *Pamiętniku Literackim*) pełna bibliografia czasopisma z zastosowaniem metody haseł krzyżowych. Metoda ta, zastosowana po raz pierwszy przez Świdwińską, od razu została uznana za praktycznie doskonałą. Pełna bibliografia *Krytyki* to książka niezmiernie pożyteczna dla każdego historyka literatury, a dla badacza okresu właściwie niezbędna. Fakt, iż czytelnik szukając jakiejś

pozycji nie potrzebuje wertować 16 roczników *Krytyki* ani absorbować się żmudnym przeszukiwaniem niepełnych i nie zawsze zachowanych spisów rzeczy, nie wyczerpuje oczywiście jej znaczenia. Rola jej polega nie tylko na tym pomocniczym charakterze. Przez fakt uporządkowania i systematyzacji pełnego materiału *Krytyki* książka opisuje i w pewnym stopniu oświetla czasopismo. Łatwo zdać sobie sprawę, ile trudności w uporządkowaniu nasuwał bibliografowi tak duży i różnorodny materiał, jaki obejmuje zawartość *Krytyki*. W opracowaniu widać daleko idącą poprawność i sumiennność. Widać duży wysiłek w dążeniu do podania usystematyzowanego zapisu i ujęcia w określone grupy różnego typu materiałów, recenzji, kronik, notatek *etc.*, *etc.* z *Krytyki*. Doceniając w całej pełni zalety bibliografii (wśród których nie na ostatnim miejscu wypadnie wymienić bardzo szeroki zakres rozwiązanych pseudonimów lub ceną inowację, jaką jest rozmieszczenie materiału ilustracyjnego w hasłach autorów reprodukcji i reprodukowanych), nie siląc się na wyczerpującą jej analizę, wypadnie zasygnalizować tylko pewne przeoczenia, zresztą nieuniknione w pracy o takiej rozpiętości.

1. Zastrzeżenie pierwsze dotyczy ogólnych danych o piśmie. W uwagach o układzie bibliografii pominięto informacje o miejscu wychodzenia pisma, jego formacie, liczbie stron w numerze i cenie zeszytu. Pominięto również podanie jakiegokolwiek informacji o wychodzącym w latach 1896—1898 w Krakowie piśmie o tym samym tytule, mianowicie o *Krytyce* Wacława Paślowskiego, którego zespół współpracowników przeszedł później w większości do *Krytyki* Wilhelma Feldmana. Bibliografia, z tych czy innych względów, mogła ograniczyć się do *Krytyki* z lat 1898—1914, zadaniem wstępów było jednak ustalenie stosunku obu pism i poinformowanie o tym czytelnika.

2. Bibliografia Suchodolskiego, według słów wstępu, „jest pełna”. Obejmuje „zarówno teksty literackie, artykuły i studia części zasadniczej każdego zeszytu, jak i *Przeglądy miesięczne*”. Kiedy autor zakreśla sobie tak szerokie wyczerpanie materiału, a równocześnie, jak się okazuje później, przeprowadza pewną selekcję, zasady jej powinny być precyzyjnie i jasno sformułowane. Niestety, zdanie wstępu: „W sprawozdaniach o książkach dokonano selekcji, uwzględniając jedynie te, które miały charakter recenzji, nieraz obszernej, a dotyczyły autorów wchodzących w skład haseł osobowych bibliografii *Krytyki*” — nie jest jasne. Tym bardziej, iż w bibliografii spotykamy hasła autorów, którzy do *Krytyki* wcale nie pisali. Na przykład Korczak, w którego hasła mamy wymienione recenzje z jego książek. Korczak wydaje się być w ogóle wyjątkiem, bo znowu, wbrew przyjętej we wstępie zasadzie, że „dołączony spis pseudonimów obejmuje tylko autorów artykułów”, znalazł się w tym spisie, mimo że nie tylko nie pisał do *Krytyki* artykułów, ale nie pisał przecież do niej wcale. Znajduje się tam — zresztą pod literą M: Maurycy Zych — Stefan Żeromski (w przeciwieństwie do innych, którzy znaleźli się już nie według pierwszej litery imienia, lecz nazwiska), który też nie pisał do *Krytyki* artykułów.

3. Zastrzeżenie następne dotyczy sprawy pseudonimów. W bibliografii zdarzają się kryptonimy, które nie figurują w spisie (np. g — na s. 36). Nie zawsze mamy odsyłacze od kryptonimów do nazwiska autora (np. A. C.), Zasada grupowania twórczości autorów znanych pod pseudonimem literackim —

nie pod nazwiskiem, lecz właśnie pod pseudonimem, dała w wyniku hasło Savitri i odsyłacz od Zahorskiej, lecz także hasło Maciejowski i odsyłacz od Sewera. Stendhala w bibliografii nie znajdujemy, bo wszystko, co jego dotyczy, znajduje się pod Beyle, a odsyłacza od Stendhala zabrakło, mimo że nie ma chyba wątpliwości, pod jakim pseudonimem jest on znany. Podobnie nie znajdziemy Jeża, bo jest tylko Miłkowski. Kryptonimy umieszczane w hasłach czasami łączy autor po kilka razem w jedną całość za pomocą spójnika „i“, nie robiąc już odsyłacza od każdego pojedynczo. Czasem znakiem rozdzielenia między kryptonimami jest przecinek, co również nie przyczynia się do jasności. Jeden i ten sam pseudonim, występujący kilka razy w różnych miejscach nie zawsze bywa rozwiązany (por. Śl az, Muttermilch, Redakcja). Pseudonimów takich, jak Gorki, Orkan, France — autor nie rozwiązuje w ogóle, mimo że rozwiązał np. Struga na Gałecckiego czy Sewera na Maciejowskiego. Zapis graficzny pseudonimów i nazwisk jest najrozmaitszy (por. Boy, Brzozowski, Beyle, Savitri).

4. Zastrzeżenie następne dotyczy haseł rzeczowych. Wbrew zapowiedzi wstępu, że „wyodrębnione zostały tylko cztery hasła specjalne: Czasopisma, Teatry, Koncerty i Wystawy plastyki, bibliografia wyróżnia jeszcze hasła: Ankiety i Konfiskaty. Miejsce ich było raczej pod (również zresztą nie wymienionym we wstępie) hasłem Redakcja. Tam jednak nie znalazł się nawet odsyłacz. Zaskakuje również hasło Metropole — jedyne hasło wyodrębniające tytuł czasopisma.

5. Poważnym niedociągnięciem, podobnie jak w bibliografiach poprzednio omówionych, wydaje się być niekonsekwentne stosowanie zasady krzyżowej. Tak np. w pozycjach anonimowych jest notatka *O katedrę uniwersytecką dla L. Krzywickiego*, która nie znalazła się pod hasłem Krzywicki. Głosy ankiety Krytyki w związku z konfiskatą *Legend Niemojewskiego* nie znalazły się pod hasłem Niemojewski. Feldman nie ma swego artykułu o Żuławskim, Breiter — o Bernardzie Shaw, Moraczewski — dwu recenzji z książek Irzykowskiego, a Stamm — Struvego. Omówienia w prasie galicyjskiej sześćdziesiątej rocznicy Słowackiego znalazły się w haśle *Czasopisma*, nie figurują jednak pod *Słowackim* itp.

6. W końcu zastrzeżenie budzi zamieszczenie w dziale *Pozycji anonimowych* również artykułów i notatek podpisanych kryptonimami.

*

Kończąc te uwagi wypadnie raz jeszcze podkreślić, iż stan na polu bibliografii zawartości czasopism, nakreślony na początku, ulega zasadniczej poprawie. Dzięki możliwościom, jakie otwiera przed bibliografią Polska Ludowa, potrzeby historyków na tym polu zostają stopniowo zaspokajane. Omówione bibliografie stanowią materiał do dyskusji i wstęp do coraz lepszych opracowań. Postulaty, jakie można by przed nimi postawić, wynikają z omówionych błędów. W sformułowaniu najogólniejszym będzie to postulat precyzyjnego podawania zasad i dokładnej ich realizacji. W wydawnictwach typu *Krytyki* konieczny będzie chyba indeks przedmiotowy. Można raz jeszcze

przypomnieć o konieczności dokładniejszego opisu ogólnego czasopisma (w wypadku K r y t y k i np. nie będzie obojętna dla czytelnika wiadomość, iż w r. 1905 ukazywała się na bibule). Dokładniejsze ustalenie spraw takich, jak pisownia nazwisk obcych, system skrótów czasopism itd., to znowu kwestia korzystania z prac Instytutu Bibliograficznego, gdzie te problemy są stopniowo rozwiązywane.

Janusz Stradecki